

Sygn. akt **V Ca 610/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Wiśniewska SR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko (...) w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 2 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 2906/15

- zmienia punkt pierwszy zaskarżonego wyroku i ustala, że nie istniał po stronie powoda obowiązek zapłaty opłaty określonej w przepisie art. 88 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz oddała powództwo w zakresie ustalenia nieistnienia obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki F. nr rej. (...),
- oddała apelację w pozostałym zakresie,
- znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego,
- przyznaje z rachunku Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego M. T. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 610/17

UZASADNIENIE

W dniu 07 października 2015 r. W. G. wystąpił przeciwko (...) z siedzibą w W. z pozwem o ustalenie, że nie musi uiszczać kary w wysokości 10.50 zł za jeden dzień opóźnienia w opłacie obowiązkowego ubezpieczenia OC. Powód wskazał, że jest osobą samotną, 72-letnim inwalidą, był chory – miał 40 stopni gorączki i do ubezpieczyciela musi się udać osobiście.

W odpowiedzi na pozew (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana wskazała, że powód był właścicielem pojazdu, który w okresie od 18 lutego 2015 r. do 19 lutego 2015 r. nie był ubezpieczony. Wskazano też, że powód powinien uiścić opłatę w wysokości 5.250 zł, jednak na wniosek powoda kwota ta została zweryfikowana i obniżona do 20 % stawki.

Wyrokiem z dnia 02 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie ustalił, że nie istniał po stronie powoda obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odnośnie samochodu F. nr rej. (...) w okresie od 18 lutego 2015 r. do 20 lutego 2015 r., nie obciążył pozwanego kosztami procesu i przyznał z rachunku Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu wyznaczonego dla powoda kwotę 221,40 zł jako wynagrodzenie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

Powód jest właścicielem pojazdu marki F. o nr rej. (...). Auto zostało nabyte 10 stycznia 2015 r. i okres ubezpieczenia upływał 17 lutego 2015 r. Powód podpisał kolejną umowę i opłacił składkę w dniu 20 lutego 2015 r.

Ze względu na zły stan zdrowia – wysoką gorączkę i kaszel w dniu 15 lutego 2015 r. u powoda było pogotowie ratunkowe. Przez kilka dni powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim.

W związku z brakiem ubezpieczenia w dniach 18 i 19 lutego 2015 r. UFG wezwało powoda do zapłaty opłaty 5.250 zł za niespełnienie obowiązku. Następnie opłatę tę obniżono do kwoty 1.050 zł. Pismem z dnia 22 kwietnia 2015 r. powód wniósł o nieobciążanie go opłatą, a w dniu 22 maja 2015 r. o umorzenie opłaty. UFG nie przychyliło się do wniosku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczności oraz treści nie kwestionowała żadna ze stron.

Przy takich ustaleniach Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w całości.

Podstawę prawną żądania powoda stanowiła dyspozycja art. 189 k.c. i art. 10 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd przytoczył przepisy, z których wynika obowiązek ubezpieczenia OC i wskazał, że poza sporem był fakt, iż w dniach od 18 do 20 lutego 2015 r. powód nie posiadał takiego ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy wskazał też, że obiektywnie powód nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku ubezpieczeniowego w terminie i pozwany co do zasady mógł nałożyć opłatę przewidzianą w art. 88 w/w ustawy. Niemniej jednak Sąd podkreślił, że w tej sprawie zaszyły szczególne okoliczności, a mianowicie zły stan zdrowia powoda, który usprawiedliwiał jego uchybienie.

Sąd uznał, że w sprawie znajdzie zastosowanie przepis art. 5 kc, który wprawdzie służy obronie, jednak charakter powództwa o ustalenie ma właśnie taki cel. Zgodnie z w/w przepisem to UFG nadużył prawa podmiotowego, żądając dużej opłaty przy nieznacznym i niezawinionym uchybieniu. Sąd ocenił też, że żądanie takiej opłaty jest w tej sytuacji sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, nie obciążając nimi przegrywającego pozwanego i przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu reprezentującemu powoda.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w pkt I i zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1⁽¹⁾, art. 23 ust. 1, art. 28 ust. 1 i 1b, art. 94 ust. 1⁽²⁾ ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niezastosowanie, art. 2 i nast. oraz art. 15 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta przez jego niezastosowanie, art. R kc przez jego błędne zastosowanie i art. 189 kc przez uznanie, że interes prawny powoda zasługuje na ochronę,
2. przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i art. 98 § 1 kpc, art. 99 kpc i art. 100 kpc przez nieobciążenie powoda kosztami procesu.

W związku z powyższymi zarzutami strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Podkreślenia wymaga to, że w zasadzie stan faktyczny nie był sporny. Jedynie okres braku ubezpieczenia należy określić na dwa dni, gdyż 17 lutego 2015 r. skończyło się ubezpieczenie poprzednie, a nowe obowiązywało od 20 lutego 2015 r., zatem tylko w dniach 18 i 19 powód nie miał obowiązkowego ubezpieczenia.

Rację ma strona pozwana co do tego, że sentencja wyroku nie jest kompatybilna z uzasadnieniem. Nielogiczne jest z jednej strony ustalenie, że nie istniał po stronie powoda obowiązek ubezpieczenia (tak wyrok), a z drugiej zdanie w uzasadnieniu, że powód „obiektywnie rzecz biorąc, nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku ubezpieczeniowego w terminie”. W tym zakresie rzeczywiście doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc – Sąd I instancji musi stosować zasady logiki, a wnioskowanie, jakie przeprowadzono nie jest logiczne.

Prawdą jest, że powód miał ustawowy obowiązek ubezpieczenia się jako posiadacz samochodu od odpowiedzialności cywilnej i w tym zakresie powództwo powinno być oddalone – tak też orzekł Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym swojego wyroku na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc.

Jednak rację ma Sąd Rejonowy, iż w tej sprawie zaszyły szczególne okoliczności niedopełnienia przez powoda ustawowego obowiązku. Rzeczywiście też co do zasady nie można stosować przepisu art. 5 kc w sytuacji powoda, jednak ustalenie Sądu Rejonowego, że powództwo, które wytoczył W. G. ma charakter obronny, jest prawidłowe. Takie żądanie zmierza przeciwko obronie przez zapłatą kwoty ustalonej w ustawie. Sytuacja w jakiej znalazł się powód nie była przez niego zwiniona. Nie można od nikogo, a tym bardziej od starszej (72-letniej), samotnej, schorowanej osoby, do tego cierpiącej przez kaszel i z 40-stopniową gorączką, wymagać, by zadbała o ubezpieczenie samochodu. Nie ma też racji pozwany, wskazując w apelacji, że powód powinien odpowiednio wcześniej zadbać o obowiązkowe ubezpieczenie. W. G., tak jak każdy inny obywatel miał prawo do tego, aby dopiero w dniu 18 lutego 2015 r. udać się do ubezpieczyciela i zawrzeć odpowiednią umowę. Taka data zapewniała mu ciągłość ubezpieczenia, jednak nie był w stanie jej zachować z powodu choroby.

Warto też zauważyć, że przepisy art. 88 w zw. z art. 94 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewidują możliwość umorzenia opłaty w całości lub udzielenia ulgi w spłacie. Znalazły one w sprawie zastosowanie, jednak tylko co do części świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego powinno dojść do umorzenia całej opłaty, bowiem kwota 1.050 zł za dwa dni braku ubezpieczenia przy pewnym ustaleniu, że nic się nie stało i pojazd nie był w tym czasie wprowadzony do ruchu i że cały dochód miesięczny powoda to kwota niewiele ponad 2.000 zł, stanowi zbyt wysokie

i jawnie niesprawiedliwie obciążenie. Tym bardziej, że pewnie cała roczna składka z tytułu ubezpieczenia OC wynosi mniej niż ustalona opłata.

Okoliczność, że powód jest byłym policjantem i jego świadomość co do posiadania ubezpieczenia jest wyższa, nie zmienia tego, że choroba wykluczyła taką możliwość. Nikt w takim stanie, bez pomocy osób trzecich, nie myśli o konieczności uregulowania zaległości, rachunków czy ubezpieczeniu, ani też nie zastanawia się jak zawrzeć umowę z domu. Można, opierając się na doświadczeniu życiowym, domyślać się, że raczej powód nie jest biegły w obsłudze komputera, o ile w ogóle nim dysponuje, a przez to ma ograniczone możliwości zawarcia umowy na odległość, jak sugerował to UFG.

W związku z powyższym Sąd II instancji uznał, że powód miał obowiązek ubezpieczenia pojazdu w dniach 18 i 19 lutego 2015 r., jednak nie ma obowiązku zapłaty opłaty określonej w art. 88 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, bowiem powinien znaleźć w jego sytuacji zastosowanie przepis art. 94 w/w ustawy.

Zasadne jest też nieobciążanie powoda kosztami postępowania, choćby z racji trudnej sytuacji życiowej i materialnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w dalszej części oddalił apelację jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w II instancji orzeczono na podstawie przepisu art. 100 kpc, jako że częściowo obie strony wygrały to postępowanie.

W punkcie czwartym przyznano wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu reprezentującemu powoda w postępowaniu odwoławczym.